

Cieślak, Tadeusz

"Biedaczek" (czasopismo ludowe z okresu Wiosny Ludów)

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 1, 112-127

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ CIEŚLAK

„BIEDACZEK“

(ZASOPISTWO LUDOWE Z OKRESU WIOSNY LUDÓW)

I

Szczególną cechą wrzenia rewolucyjnego lat 40-tych XIX wieku na Pomorzu Gdańskim i Mazurach był duży udział chłopów¹. Jedną z głównych przyczyn aktywizacji chłopskiej w polskim ruchu niepodległościowym było bankructwo pruskich obietnic uwłaszczenia². Przyrzeczenia poczynione w okresie klęsk zadanych przez armię napoleońską i przygotowań do rewanżu zostały nie dotrzymane po zwycięstwie. W celu pozyskania chłopów dla zagrożonego w swoim istnieniu państwa pruskiego ogłaszano edykty zapowiadające wyzwolenie chłopów, a z chwilą usunięcia niebezpieczeństwa wydawano komentarze ograniczające grupy chłopów, które miały korzystać z nowych przepisów uwłaszczających³. Skierowanie spraw uwłaszczeniowych na drogę umów dobrowolnych i wieloletnich ustaleń, przy zastrzeżeniu nadzoru dla komisji, do których chłopstwo szybko utraciło zaufanie, zniechęciło chłopów i odebrało im zaufanie do obietnic czynionych przez władze pruskie⁴. Tylko dla niewielkiego procentu chłopów lata dwudzieste i trzydzieste XIX w. przyniosły zakończenie feudalnych ograniczeń. To stworzyło podatny grunt dla antypruskiej agitacji Związku Plebejuszów i Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Warto zwrócić uwagę na modyfikacje argumentów agitacyjnych pod kątem specyfiki terenu pomorskie-

¹ T. Cieślak, *Chłopi w wyprawie starogardzkiej Towarzystwa Demokratycznego (1846)*, „Przegląd Zachodni”, nr 5/6, 1932, s. 240—246.

² W. Jakóbczyk, *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX wieku*, tom 1, Poznań 1951, s. 16.

³ S. Śreniowski, *Uwłaszczenie chłopów w Polsce*, Warszawa b.r., s. 114.

⁴ Wstęp W. Chojnackiego do wyboru źródeł pt. *Mazury i Warmia 1800—1870*, Wrocław 1959, s. XIX i nast., oraz A. Bukowskiego wstęp do wyboru źródeł pt. *Pomorze Gdańskie 1807—1850*, Wrocław 1958, s. XXXII i nast.

go. Uwzględniając chłopski charakter werbowanego grona, ks. Łobodski wysuwa na czołowe miejsce zapowiedź przydziału ziemi⁵. Podobnie czynił kierownik akcji spiskowej na teren Pomorza Gdańskiego i Mazur — Seweryn Elżanowski. O sile udziału chłopskiego wnioskować możemy na podstawie wysunięcia na stanowiska przywódców właśnie przedstawicieli chłopstwa⁶. Synem chłopskim był Florian Cejnowa⁷, a chłopami byli setnicy jego oddziałów powstańczych⁸. Na ławie oskarżonych w słynnym procesie berlińskim zasiadła z Pomorza Gdańskiego poważna grupa chłopów⁹ i oni stanowili podstawowy ośrodek spisku na tych ziemiach. Ten sam charakter chłopski zachowany został w wystąpieniach zbrojnych Wiosny Ludów, np. chłopski był skład oddziału Elżanowskiego, śpieszącego na pomoc powstaniu wielkopolskiemu¹⁰.

Zagadnienia społeczne zajmowały bardzo ważne miejsce nie tylko w działalności i propagandzie spiskowej. Takie samo stwierdzenie jest w pełni uzasadnione w odniesieniu do czasopiśmiennictwa polskiego na Pomorzu Gdańskim i Mazurach w tym okresie. Tak było w „Przyjacielu Ludu Łeckim“, jak i na łamach „Szkółki Narodowej“¹¹. Zwłaszcza ujęcia „Szkółki Narodowej“ zaskakują odwagą, dostrzeżeniem źródeł napięć społecznych i łączeniem sprawy wyzwolenia narodowego z wyzwoleniem społecznym¹². Mimo redagowania przez księdza (licencjanta) Knasta¹³ potrafiła „Szkółka Narodowa“ jasno określić germanizatorską rolę wyższej hierarchii kościelnej¹⁴ i wziąć w obronę młodych kleryków szykanowanych przez swoich zwierzchników za narodową postawę¹⁵. Zupełnie odrębną pozycję stanowią wydawnictwa mazurskie.

⁵ Anklage-Schrift des Staats-Anwalts bei dem Königlichen Kammergericht — gegen die bei dem Unternehmen, zur Wiederherstellung eines polnischen Staats in den Grenzen desselben vor dem Jahre 1772, Beteiligten: wegen Hochverrats (Berlin 1847), s. 274, 287.

⁶ T. Cieślak, *op. cit.*

⁷ A. Bukowski, *Regionalizm kaszubski*, Poznań 1950, s. 20.

⁸ T. Cieślak, *Walka chłopów pomorskich o wyzwolenie społeczne i narodowe w latach 1845—1848*, b.m., 1955, s. 55.

⁹ Tamże, s. 55—56.

¹⁰ A. Bukowski, *Pomorze w dobie narastania i rozwoju kapitalizmu w księdze Konferencja Pomorska 1954*, Warszawa 1956, s. 156.

¹¹ T. Cieślak, *O niektórych konfliktach w obrębie społeczeństwa pomorskiego w latach 1848—1850 i ich odbiciu w Lidze Polskiej*, „Zapiski TNT“, t. 20, 1955, z. 1—4, s. 382.

¹² „Szkola Narodowa“, nr 6, z dn. 10 V 1849.

¹³ Bliższe wiadomości zob. ks. A. Mańkowski, *Dzieje drukarstwa i piśmiennictwa w Chełmie*, Toruń 1907, s. 69.

¹⁴ „Szkola Narodowa“, nr 9, z dn. 31 V 1849, s. 141, oraz z dnia 7 VII 1848, s. 15 i nast.

¹⁵ „Szkola Narodowa“, nr 3, z dn. 19 IV 1849, s. 99.

Wypowiedzi trybuna ludu mazurskiego Gustawa Gizewiusza¹⁶, którego dzielnie wspomagał sędziwy Mazur, wówczas mieszkający w Gdańsku, Krzysztof Celestyn Mrongowiusz¹⁷, zmierzały do oswobodzenia, podniesienia godności chłopów i Mazurów¹⁸.

II

Dla wydobycia specyfiki wrzenia rewolucyjnego na Pomorzu Gdańskim pewne znaczenie mogą mieć dzieje czasopisma ludowego „Biedaczek“. Było ono wspomniane w opracowaniach zajmujących się dziejami Wiosny Ludów na Pomorzu Gdańskim, ale odmawiano mu samodzielnej pozycji i sprowadzano do czasopisma będącego w rzeczywistości zbiorem przedruków artykułów z innych pism, przede wszystkim „Szkółki Narodowej“ i „Wielkopolanina“ z Leszna¹⁹. W ocenach ogłoszonych w ostatnim czasie podkreśla się występowanie „w większym stopniu niż w piśmie Knasta“ (tj. „Szkółce Narodowej“) wystąpień solidarystycznych Ligi Polskiej, poza tym tendencji klerykalnych, odwołujących się do naiwnej religijności ludu²⁰. Relacja ks. Alfonsa Mańkowskiego jest również niepełna i nieściśła. W swoich *Dziejach drukarstwa*²¹ informował, że „na treść tego pisma składają się głównie artykuły samego wydawcy, oprócz nich są wyjątki ze »Szkółki Narodowej«, »Szkółki Narodowej«, »Wielkopolanina«, *Książeczki dla ludu polskiego* Łyskowskiego, »Wiarusa« oraz pism rządowych. Od 1 maja 1850 r. znacznie się zmniejsza dział wyjątków i przedruków z innych pism, natomiast wprowadza się oryginalne korespondencje, bardzo zresztą nieliczne“. Szereg powyższych informacji ks. Mańkowskiego nie pokrywa się z treścią „Biedaczka“ i faktem jest rozpoczęcie działalności od samodzielnych utworów, a dopiero w końcowej fazie przejścia do przedruków. Niepełny i pomijający istotne elementy jest również rejestr treści „Biedaczka“ u ks. Mańkowskiego, gdyż wymieniał tylko: „współczesne wypadki polityczne, mianowicie w Austro-Węgrzech, życiorysy wybitnych działaczy

¹⁶ E. Sukiertowa-Biedrawina, *Tradycje polskie Gustawa Gizewiusza*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie“, nr 1 (67), Olsztyn 1960, s. 46 i nast.

¹⁷ Zob. *Księgę pamiątkową „Krzysztof Celestyn Mrongowiusz“*, pod red. W. Pniewskiego, Gdańsk 1933.

¹⁸ W. Chojnacki, wstęp do wyboru źródeł *Mazury i Warmia 1800—1870*, s. LV.

¹⁹ Ks. A. Mańkowski, *Dzieje drukarstwa i piśmiennictwa polskiego w Prusach Zach. (ciąg dalszy)*, Rk TNT XVI, Toruń 1909, s. 46—47.

²⁰ A. Bukowski, wstęp do wyboru źródeł *Pomorze Gdańskie 1807—1850*, s. XCIV—XCV.

²¹ Ks. A. Mańkowski, *op. cit.*, s. 47.

politycznych, Liga Polska, walka przeciw pijaństwu, objaśnienia urzędów państwowych i politycznych — oto główna treść »Biedaczka«²². Szczegółowa analiza treści numerów „Biedaczka“ skłania do korektury powyższych sądów i przyznania mu bardziej samodzielnej pozycji w dziejach polskiego czasopiśmiennictwa na Pomorzu Gdańskim. Szczególnie pierwszy okres wydawania „Biedaczka“ zasługuje na odmienny osąd.

III

Wydawcą „Biedaczka“ był Julian Prejs. Urodzony dnia 13 lutego 1820 r. w Papowie Biskupim, jako syn miejscowego organisty, próbował w swoim życiu szeregu zawodów. W latach 1842—1843 studiował filozofię i prawo na Uniwersytecie Wrocławskim²³, ale studiów nie ukończył. Był też członkiem znanego wrocławskiego Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego. Szereg lat zdobywał utrzymanie pracą nauczyciela domowego w Królestwie Polskim. Równocześnie pisywał pierwsze korespondencje do „Przyjaciela Ludu“ w Lesznie. Najważniejszym okresem życia Prejsa stała się Wiosna Ludów. Poświęcił się wówczas w zupełności działalności redakcyjnej i pisarskiej²⁴. Początkowo pragnął związać się ze „Szkółką Narodową“²⁵, ale ostatecznie przystąpił do wydawania oddzielnego czasopisma. Pierwsze numery „Biedaczka“ wydawane były w Toruniu, w drukarni ojca redaktora, i były podpisywane: „Druk G. A. Prejsa w Toruniu. Pod odpowiedzialnością J. Prejsa“. Jednym z pomocników drukarskich u Prejsa, a zarazem współpracownikiem czasopisma, był Jan Borowski z Brodnicy, który następnie przeniósł się do Stanów Zjednoczonych A. P.²⁶

Pierwszy numer „Biedaczka“ nosi datę 5 stycznia 1849 r.²⁷ i nadruk „Probe-Blatt“. Nie zatytułowany artykuł wstępny apelował o zakup numerów czasopisma, powołując się na jego taniść. Autor artykułu wstępnego, zapewne sam Julian Prejs, zaznacza, że cena czasopisma równa się cenie ćwierci funta warszawskich cukierków albo ćwierci butelki wina — węgrzyna, a więc każdy na taki wydatek mógłby się zdo-

²² Tamże, s. 47.

²³ Baltibus, O „Sjerp-Polaczku“ literacie i drukarzu. Kilka nowych szczegółów z działalności chełmiżyńskiej. Ilustrowane oryginalnymi drzeworytami J. Prejsa. Odbitka z nru 27 „Słowa Pomorskiego“ z dnia 2 lutego 1936 roku. Zob. poz. biograficzne u Z. Mocarskiego, *Kultura umysłowa na Pomorzu*, Toruń 1931, s. 79—80.

²⁴ Ks. A. Mańkowski, *op. cit.*, s. 43—44.

²⁵ Ks. A. Mańkowski, *op. cit.*, Rk TNT XIII, s. 43—44.

²⁶ Tamże, s. 275.

²⁷ Wszystkie nry „Biedaczka“ znajdują się w zbiorach Poznańskiego Tow. Nauk.

być. Dla zachęcenia do zakupu „Biedaczka“ używa i ostrzejszych argumentów, twierdząc, że nasze wydatki na wódkę wystarczyłyby na pół tuzina „Biedaczków“. Z apelu wstępnego warto zwrócić uwagę na taki zwrot: „Wy, panowie, i ty, o ludu! poświęćcie lepiej choć tylko cząstkę oszczędzonego grosza na pisma polskie. Pisma bowiem wskrzeszą Polskę kochaną i raj utracony prędzej niż wszystko inne razem“. Są w tym artykule wstępnym sprawy nie wyjaśnione. Do nich zaliczam zwrot o tym, że i dotąd „Biedaczkowi“ źle się nie powodziło, ale teraz format większy i papier bielszy. Z tego wynikałoby, że były jeszcze jakieś numery nie zachowane do naszych czasów. Zresztą może to dotyczyć podobnych numerów albo być tylko metodą zachęty drukarskiej. Pewnym wyjaśnieniem mogłyby być późniejsze przypomnienia redakcji o początkach pisma. Mianowicie przypominała redakcja, że pierwszy numer ukazał się 25 października 1848 roku i miał mieć ledwie ćwierć arkusza²⁸. W pierwszym numerze zamieszczony został interesujący artykuł historyczny. Nosi on tytuł: *Wspomnienie na rok zeszyły, to jest 1848*. W artykule znajdujemy analizę przyczyn wrzenia i wystąpień przeciwko władzy pruskiej. Trafnie stwierdzał autor, że „aby zaś tym pewniej zwyciężyć, przyobiecowały rządy niemieckie swoim poddanym wiele ulepszeń. Ale kiedy już Francuzi wypędzeni zostali, pokazało się, że to była tylko obietnica-zwodnica i nic więcej“. Z tego wywodzi się według opinii autora artykułu rewolucja, do której ponadto ośmieliły wypadki we Francji. Bardzo zjadliwie opisywał autor artykułu ówczesne napięcie prusko-duńskie, które sprowadzało się do skarg ludności niemieckiej na narzucanie jej języka duńskiego. Zręcznie autor nawiązał do narzucania ludności polskiej języka niemieckiego i postulował przyznanie Słowianom takich samych praw, jak ludności niemieckiej, a więc prawo do oporu przeciwko narzucaniu języka obcego. Dużą wagę przy analizie sytuacji politycznej przykładał autor do wyniku zbliżających się wyborów sejmowych. Jego zdaniem: „jeżeli więc pojedą dobrzy ludzie do Berlina, to będzie dobrze, jeżeli zaś pojedą źli, a szczególnie pochlebcy rządowi, to dla nas jeszcze gorzej“. W tym samym, pierwszym numerze „Biedaczka“ był zamieszczony inny artykuł, który budzi zainteresowanie swoją treścią. Został on ujęty w formie listu zatytułowanego *Bracie Polaku — Biedaczkule*, a podpisanego przez J. Z. Kaszubę. Zawarte w nim jest dobitne stwierdzenie polskości Kaszubów. W liście przypomniano niedawny udział Kaszubów w spiskach Związku Plebejuszy i Tow. Demokratycznego Polskiego oraz cel tej akcji spiskowej. Przypomniano najpiękniejszą kartę całej akcji spiskowej 1845/46 roku na Pomorzu Gdańskim w postaci słynnej wyprawy starogardzkiej. Pisze

²⁸ „Biedaczek“, nr 1, rok II, kwartał II, z dn. 3 X 1849.

o niej autor listu: „A że Polski chcemy, pokazało się to przed dwoma laty pod Starogardem, gdzie to nasz Cejnowa miał być dowódcą. Tak Cejnowa to także Kaszuba i mamy nadzieję w Bogu, że on nam wstydu nie zrobi“. Położenie Kaszubów określano w liście jako najbardziej trudne („Oj, kaszubskie Polaczki to pewno największe Biedaczki“) ²⁹.

Uważam, że pierwszy numer zawiera dostateczną ilość materiału, by dostrzec niesłuszność podanych wyżej sądów o „Biedaczku“. Zaczynało pismo od samodzielnych ustaleń i własnego materiału, a dopiero późniejsze trudności zmusiły do przejścia do przedruków. Stosunkowo mocno podkreślała redakcja pisma swoje zainteresowanie problemami wrzenia rewolucyjnego i trafnie dostrzegała jego źródła. Poświęcenie obszernej wzmianki sprawie kaszubskiej i naświetlenie jej jako organicznej części zagadnień polskich było dowodem posiadania przez redakcję ambicji wybiegających poza region toruński. Jeszcze nie pojawiły się tezy niemieckie o odrębności Kaszubów i tylko teza Mrongowiusza o pokrewieństwie rosyjsko-kaszubskim narobiła zamieszania ³⁰, ale przypominanie jednoznacznego rozstrzygnięcia przynależności etnicznej Kaszubów było z wielu względów dowodem wysokiego poziomu politycznego czasopisma.

Redakcja czasopisma wyraźnie określała adresata, do którego pragnęła dotrzeć. Świadczył o tym chociażby podtytuł czasopisma. Początkowo jego tekst był następujący: „Mały i tani tygodnik dla biednego ludu... Biedaczek wychodzi raz na tydzień i wprawdzie co piątek w południe. Pismo to kosztuje ćwierć rocznie z pocztą 6 Sgr i 3 fenigi. Każda poczta musi przyjąć przedpłatę“ ³¹. Wobec powiększenia formatu czasopisma w drugim kwartale zmienił się również podtytuł. Odtąd pisano w nim: „Duży a tani tygodnik dla biednego ludu“. Zmianie uległa również informacja o cenie czasopisma i terminie wydawania. Odtąd „Biedaczek wychodzi co środa i kosztuje z pocztowym groszy srebrnych 5 i 3 fenigi. Każda poczta musi ten tygodnik za cenę dopiero co wymienioną zapisać i sprowadzić“ ³². W trzecim kwartale 1849 r. przy podtytule zaczęto umieszczać aforyzmy, np.

Pouczać i bawić
Miał Już Sieciech prawie!
Różnij prawdę do woli,
Lecz niechże nie boli!

²⁹ „Biedaczek“, nr 1, z dn. 5 I 1849; T. Cieślak, *Walka chłopów pomorskich...*, s. 57 i nast.

³⁰ A. Bukowski, *Regionalizm...*, s. 16.

³¹ „Biedaczek“, nr 1 z dn. 5 I 1849.

³² „Biedaczek“, z dn. 6 IV 1850, kwartał II, rok III.

Na przygnębęcę-wroga,
I śmierć nie za sroga!
Inaczej z twym bratem,
Inaczej z twym katem!

W czwartym kwartale 1849 roku uległo zmianie miejsce wydania i druku, bo zamiast Torunia pojawiła się Chełmża. W tym samym czasie powrócono do mniejszego formatu (jak w kwartale pierwszym) i dostosowano do tego podtytuł, omijając sprawę wielkości numeru. Odtąd w podtytule tylko zamieszczano określenie: „Pisemko czasowe dla biednego ludu“. Do dawnych informacji pocztowych dodano nowe, że „za ogłoszenie bierze się po 6 groszy polskich od wiersza. Listy powinny być z góry opłacone. Drzążniących rzeczy się nie przyjmuje“³³. Adresatem pozostawał więc biedny lud, czyli chciano odbiorcę czasopisma znaleźć wśród warstw uboższych. Czym wobec tego tłumaczyć charakterystykę oblicza ideowego „Biedaczka“, jako hołdującego w pełni zasadzie solidaryzmu narodowego i występującego w obronie dotychczasowej supremacji klas posiadających? Oprócz tego pomawiano „Biedaczka“ o sprzyjanie klerykalizmowi, a więc na jego ideologię składały się wsteczne zasady głoszenia zwierzchnictwa klas posiadających oraz zachowywania ideologii klerykalnej, i tego nie zmieniał fakt apelowania o czytelnika z warstw uboższych?

Przed przedstawieniem materiału ilustrującego wszystkie elementy programu politycznego „Biedaczka“ należy przypomnieć okres, w którym był wydawany. Jego odbiorcami mieli być mieszkańcy regionu toruńskiego, przeżywający ostatnie lata pełnego panowania stosunków feudalnych. Nawet elementy drobnomieszczańskie były nieliczne, przekonane o własnej słabości i nie pretendujące do jakiegokolwiek samodzielnej roli politycznej. Poza chłopstwem były w społeczeństwie polskim tylko jednostki z klasy feudałów i nieliczne drobnomieszczaństwo. Na tle takiego stanu faktycznego zmieniać się będą klasyfikacje stopnia postępowości „Biedaczka“ i wówczas większy walor zyskują elementy — nawet nieliczne — ale świadczące o wykraczaniu poza formułę solidarystyczno-klerykalną.

Redakcja pilnie rejestrowała wszystkie sukcesy ruchów demokratycznych i republikańskich, przy czym nie ukrywała swojej dla nich sympatii³⁴. Dążyła do rehabilitacji pojęcia państwa polskiego w oczach chłopca. Z jednej strony porównywała położenie chłopów w Rzeczypospolitej Szlacheckiej i ówczesnych Niemczech, dochodząc do wniosku o lep-

³³ „Biedaczek“, z dn. 6 IV 1850.

³⁴ Artykuł pt. *W jakim stanie zastał narody rok 1849* w numerze 2 „Biedaczka“ z dn. 12 I 1849.

szym położeniu w Polsce. Z drugiej strony dowodziła, że nieprawdą jest, jakoby pojęcie Polska pokrywało się z pojęciem poddaństwa. Dostyć naiwny środek zalecała dla przeciwstawienia się ewentualnym dążeniom szlachty do przywrócenia poddaństwa, bo wówczas chłopci powinni według rady redakcji odwołać się do ich... słowa szlacheckiego³⁵. W rocznicę rewolucyjnych wystąpień 1848 roku jeszcze raz przeprowadzała redakcja „Biedaczka“ ostrą krytykę władców, którym rewolucja odebrała władzę, a szczególnie podkreślała brak z ich strony usiłowań poprawienia doli biedniejszej ludności³⁶.

W jednym z wierszy opisywano udział chłopów w walce zbrojnej o wolność Polski, przypominając, że

Pamiętają Raclawice
Polskie kosy i kłonicie
I pod Lipskiem w kłosy
Latały Krakusy³⁷.

Podobne tradycje wskrzeszono w opowieściach o bohaterstwie Kurpiów zaciekle broniących wolności kraju ojczystego³⁸. Z najnowszych współczesnych czasów wskazywano na zasługi w działalności wyzwoliteńczej chłopca wielkopolskiego Jana Palacza, opiewając je wierszem i artykułem wstępnym³⁹. Przy tej okazji chciałbym zwrócić uwagę na wiersze Stanisława B. z Pluskowic pt. *Chłop polski*⁴⁰. Zawarte w nim opisy położenia chłopów w Polsce podkreślają ciężary i kłopoty doli chłopskiej. Chociażby taka strofka:

Po wysłużeniu się takim,
Stargawszy zdrowie i siłę,
Zostaję nędznym żebrakiem
Lub idę spocząć w mogile!
I dopiero w tej to porze
Już nie sięję ani orzę.

Do ciekawych elementów programowych „Biedaczka“, które pomijano w jego charakterystykach, zaliczam koncepcje powiązania sprawy narodowościowej ludności polskiej. „Biedaczek“ wskazywał na łączność

³⁵ Artykuł pt. *O poddaństwie, którym to źli ludzie was straszą*, „Biedaczek“, nr 3 z dn. 19 I 1849.

³⁶ Artykuł pt. *Rocznice rewolucyj przeszłorocznych w Paryżu, Wiedniu i Berlinie*, „Biedaczek“, nr 12 z dn. 23 III 1849.

³⁷ Wiersz pt. *Krakowiak* w numerze 13 z dn. 28 IX 1849.

³⁸ *Opowieść o Kurpiku Łojko*, nry: 2—4 z dn. 13, 20 i 27 VII 1849.

³⁹ W numerze 5 „Biedaczka“ z dn. 17 X 1849.

⁴⁰ W numerze 24 „Biedaczka“ z dn. 22 XII 1849.

„sprawy polskiej“ z sukcesami kierunków demokratycznych⁴¹. Powrót do władzy reakcji politycznej oznaczał w ujęciu „Biedaczka“ osłabienie możliwości wyzwolenia politycznego narodu polskiego. Takie stanowisko daje się wyraźnie odcyfrować z relacji o rewolucji węgierskiej⁴², o bohaterstwie Bema⁴³, Bombińskiego⁴⁴, o tchórzostwie Görgösa⁴⁵. Z tradycji polskich na plan pierwszy wysuwał „Biedaczek“ umiłowanie wolności, udział w walkach wyzwoleniczych innych narodów⁴⁶. Przypominając dawne tradycje polskie starała się redakcja wydobyć z nich treść, która przyciągnęłaby sympatie chłopskie. Pisząc o Kazimierzu Wielkim, nazywa go Królem Chłopów, sławi jego mądrość, opiekę nad chłopami⁴⁷. Komentując wiersz pt. *Mazur z roku 1846, nazwany Mazurem Mierostawskiego*, wyjaśniała redakcja, że „w roku 1846 miała wybuchnąć rewolucja, aby znów Polska powstała“⁴⁸. W innym miejscu trafnie konstatawał „Biedaczek“, że „gdyby nie rewolucje roku przeszłego, toby jeszcze i sądów przysięgłych w Prusach nie było“⁴⁹. Innym przykładem postępowego stanowiska redakcji może być np. informacja o wypadkach wiedeńskich, gdzie pisano: „W Wiedniu zakazują nosić czerwonego koloru. Czerwony kolor oznacza rzeczpospolitą ludową, to jest rząd bez króla, gdzie głos ludu ma najwyższe znaczenie“⁵⁰. Przez cały okres swojego istnienia dążył „Biedaczek“ do zachowania ludowego charakteru. Widać to w formie redagowania, w kładzeniu nacisku na przystępność, umieszczaniu objaśnień przy wyrazach obcych. Kilkakrotnie o swojej ludowości pisała redakcja. Wspominając rocznicę istnienia czasopisma wyjaśniła redakcja pochodzenie jego nazwy: że „przede wszystkim dla biednego ludu przeznaczony...“, „wreszcie nazwany ten tygodnik i z tej przyczyny »Biedaczkiem«, że on taki mały i niepozorny, i że Sjerp Polaczek to także biedaczek..., to takim sposobem będzie

⁴¹ Np. w *Rozmaitościach* w numerze 7 „Biedaczka“ z dnia 16 II 1849 pisano: „Niemcy, którzy z Polakami trzymają, zowią się demokraci... Słowo więc demokrata jest święte...“ Zob. również artykuł pt. *Jeszcze Polska nie zginęła* w numerze z dn. 18 IV 1849.

⁴² „Biedaczek“, nr 7 z 16 II, nr 14 z 1 IV, nr 16 z 18 IV, nr 24 z 13 VI, nr 25 z 20 VI, nr 5 z 3 VIII 1849.

⁴³ „Biedaczek“, nr 9 z dn. 2 III 1849.

⁴⁴ „Biedaczek“, nr 3 z dn. 20 VII 1849.

⁴⁵ Artykuł pt. *O zdrajcy Gergeju* w numerze 10 z dn. 7 IX 1849.

⁴⁶ Np. artykuł pt. *Jeszcze Polska nie zginęła* w numerze 16 „Biedaczka“ z dn. 18 IV 1849; artykuł wstępny pt. *Słów kilka o ojczyźnie i wolności*, nr 4 z dn. 26 I 1849.

⁴⁷ Artykuł wstępny w numerze 13 „Biedaczka“ z dn. 30 III 1849.

⁴⁸ „Biedaczek“, nr 13 z dn. 30 III 1849.

⁴⁹ Artykuł wstępny pt. *Sądy przysięgłych* w numerze 25 „Biedaczka“ z dn. 20 VI 1849.

⁵⁰ „Biedaczek“, nr 17 z dn. 25 IV 1849.

z pewnością wiedział, jak dla biednego ludu pisać należy i czego biednemu ludowi największa potrzeba“⁵¹. Apelując o współpracę na łamach czasopisma, wyjaśniała redakcja zasady redakcyjne: „Uprasza się uprzejmie o łaskawe nadsyłanie stosownych artykułków do »Biedaczka«, a szczególnie takich, które by przy właściwej krótkości w stylu ludowym cnoty obywatelskie i narodowość rozbudzać lub uszczytniać pomagały.

Jeżeliby sobie redakcja jakich małych zmian pozwoliła, niech to nikogo nie obraża, boby to bynajmniej ze złej chęci nie wynikło, ale najbardziej dlatego, aby to lud tym jaśniej zrozumiał i tym silniej mógł odczuć...“⁵².

Tych kilka wybranych przykładów stanowi ilustrację mojego postulatów o korekturę dotychczas wypowiedzianych sądów o „Biedaczku“. Naturalnie, dla pełnego obrazu dorobku i ujemnych stron „Biedaczka“ konieczne jest poznanie innych tematów, które na jego łamach były poruszane. Dużo miejsca poświęcał „Biedaczek“ kształceniu i umacnianiu świadomości narodowej, szczególnie poprzez przypominanie zbrodni rozbiorów Polski i krzywd wyrządzonych narodowi polskiemu przez zaborców. Nawet zdobywa się na uzasadnienie potrzeby powstania niepodległej Polski, choć naturalnie z wieloma zastrzeżeniami, o przedstawianiu jedynie na środkach dozwolonych, legalnych. Główną potrzebą powstania państwa polskiego była — zdaniem „Biedaczka“ — potrzeba ochrony praw ludności polskiej, zapewnienie swobody pisania i czytania⁵³. Na przykładach samowoli wielkiego księcia Konstantego w Królestwie Polskim przedstawiał „Biedaczek“ martyrologię ludności polskiej⁵⁴. Bardzo ostro piętnowała redakcja zaprzaństwo narodowe, udowadniając, że tylko pogarda i hańba stają się udziałem zdrajcy, którym pomiata nawet zaborca, przyjmujący jego usługi⁵⁵. Wielokrotnie redakcja podkreślała przy różnych okazjach, że najwyższym obowiązkiem

⁵¹ „Biedaczek“, nr 1 z dn. 3 X 1849.

⁵² „Biedaczek“, nr 8 z dn. 27 X 1849.

⁵³ „Biedaczek“, nr 7 z dn. 16 II 1849.

⁵⁴ Artykuły pt. *Jak to dobrze pod rządem samowładnym*, nr 6 z dn. 20 X, nr 7 z dn. 24 X, nr 8 z dn. 27 X 1849; wiersz pt. *Kłątwa dziewczęca na Moskali* w numerze 15 z dn. 21 XI 1849; artykuł *Kilka słów ważnych* (o zbyteczności i kosztowności urzędników niemieckich, austriackich i rosyjskich w Polsce) w numerze 2 z dn. 13 VII 1849; wiersz pt. *Do Matki Polki, której syn już wcześniej o Polsce myśli. a potem za miłość Ojczyzny powieszony będzie*, w numerze 13 z dn. 18 V 1850.

⁵⁵ Wiersz pt. *Trwoga na zdrajcę ojczyzny*, w numerze 3 z dn. 13 IV 1858; artykuł wstępny pt. *Przypadek Roźnieckiego, co był generałem polskim a szpiegiem moskiewskim*, nr 14 z dnia 17 XI 1849.

jest poświęcenie wszystkiego dla miłości ojczyzny i w tym wypadku nawet ofiara życia nie jest zbyt wielka⁵⁶.

Wprawdzie adresatem jest ludność określonego rejonu, i to dosyć wąskiego, ale trudno byłoby przypisać „Biedaczkowi“ cechę wąskiego regionalizmu. Przytoczyłem już przykłady dostrzegania związku między zwycięstwem ruchów demokratycznych a wyzwoleniem narodu polskiego, zainteresowanie wypadkami na Węgrzech, obecnie chciałbym zwrócić uwagę na zainteresowanie sprawami innych rejonów Polski. Już w drugim numerze „Biedaczka“ zamieszczony został list ob. Łepkowskiego z Bytomia, w którym protestuje on przeciwko pominięciu Śląska w wykazie ziem polskich w Prusach. Obywatel Łepkowski pisał, że na Górnym Śląsku mieszkało wówczas 700 tysięcy ludzi mówiących po polsku i wychodziły 4 czasopisma polskie, a więc są potężne świadectwa polskości⁵⁷. W znacznie kłopotliwszej sytuacji znalazła się redakcja „Biedaczka“ w związku z wielowyznaniowością ludności polskiej. Przewaga ludności katolickiej wśród mieszkańców rejonu toruńskiego nie była regułą dla innych ziem polskich, i to wyraźnie dostrzegała redakcja „Biedaczka“. Dowodem tego artykuł wstępny poświęcony Mazurom⁵⁸. Redakcja witała w nim nowe czasopismo mazurskie i przypominała „Przyjaciela Ludu Łeckiego“. Jej zdaniem religia nie powinna być przeszkodą wobec przynależności do tego samego narodu. Przy tej okazji redakcja „Biedaczka“ prosiła Mazurów, by nie gniewali się, jeśli coś złego napiszą o ewangelikach, bo przecież oni piszą dla ziem zamieszkałych przez katolików. Powracając w innym numerze ponownie do zagadnienia Mazurów tłumaczyła redakcja „Biedaczka“, że nie wszyscy Polacy są katolikami⁵⁹. Przy tej okazji oddawał „Biedaczek“ hołd inicjatorom mazurskim, stwierdzając ich pierwszeństwo przed Pomorzem Gdańskim w dziedzinie wydawania czasopisma polskiego, bo wcześniej od innych wychodził „Przyjaciel Ludu Łecki“. Ponadto „Biedaczek“

⁵⁶ Np. artykuł wstępny pt. *Słów kilka o ojczyźnie i wolności* oraz wiersz pt. *Ojczyzna i wolność* w numerze 4 z dn. 26 I 1849; wiersz pt. *Polak nie sługa*, nr 14 z dn. 1 IV 1849 oraz nr 15 z dn. 11 IV 1849; artykuł pt. *Jeszcze Polska nie zginęła*, nr 16 z dn. 18 IV 1849; wiersz pt. *Gospodyni troskliwa o przyjęcie wojska polskiego podczas wojny*, nr 17 z dn. 25 IV 1849; wiersz pt. *Trzeci Maj*, nr 19 z dn. 9 V 1849; *Opowieść o Kurpiku Łojko*, nr 2 z dn. 13 VII, nr 3 z dn. 20 VII, nr 4 z dn. 27 VII 1849; *O bohaterskim Kasprze Karlińskim, staroście z Olsztyna pod Częstochową*, nr 6 z dn. 21 IV 1850.

⁵⁷ „Biedaczek“, nr 2 z dn. 12 I 1849.

⁵⁸ Artykuł wstępny pt. *Bracia w Starych Prusach*, nr 8 z dn. 23 II 1849.

⁵⁹ Artykuł wstępny pt. *O Polakach w Starych, czyli Wschodnich Prusach*, nr 11 z dn. 16 III 1849.

stwierdzał, że na Mazurach więcej chłopci czytają, a na Pomorzu Gdańskim w większości panowie⁶⁰.

Ideologicznie i organizacyjnie szukał „Biedaczek“ kontaktów z Ligą Polską⁶¹. O tej organizacji wypowiediano szereg spornych sądów, które zostały zebrane i poddane krytycznej ocenie w pracach prof. Witolda Jakóbczyka⁶². W ocenach prof. Jakóbczyka uwzględnione zostały przede wszystkim materiały wielkopolskie. Dla oceny działalności Ligi na Pomorzu Gdańskim wciąż istnieją jeszcze — mimo prac ks. Alfonsa Mańkowskiego⁶³ — materiały nie wyzyskane. Redakcja „Biedaczka“ nie skąpiła miejsca na podawanie wiadomości o Lidze. Wszystkie zjazdy były szeroko omawiane⁶⁴, a wiadomość o zaleceniu „Biedaczka“ członkom przez zarząd Ligi Polskiej została przyjęta z radością i wyrażeniem nadziei na „większą wziętość“⁶⁵. W zamian za taką decyzję redakcja „Biedaczka“ zamieszczała apele o popieranie Ligi, o wstępowanie do niej, o uczestniczenie w jej zjazdach⁶⁶. Przeciwno Lidze i jej rozwojowi wystąpiły władze pruskie, wydając ustawy zakazujące szerszej działalności i nakazujące poprzestawanie na kołach powiatowych. Donosi o tej akcji pruskiej „Biedaczek“, zamieszczając specjalne artykuły wstępne na ten temat⁶⁷. Tymi ustawami rząd pruski zniszczył podstawy organizacyjne Ligi i relacja „Biedaczka“ na ten temat została opatrzona

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Począwszy już od drugiego numeru z dn. 12 I 1849.

⁶² Zwłaszcza w pracy W. Jakóbczyka, *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w. (Dzieje pracy organicznej)*, tom 1: 1815—1850, Poznań 1951, s. 101 i nast.

⁶³ Ks. A. Mańkowski, *Liga Narodowa Polska w powiecie kwidzińsko-gniewskim 1848—1850*, „Zapiski TNT“, tom 8, z. 1, Toruń 1929, s. 20 i nast.; ks. A. Mańkowski, *Antoni Elminowski, poseł na Sejm Pruski 1849—1852*, „Zapiski TNT“, tom 6, z. 4, s. 46—51; ks. A. Mańkowski, *Odrodzenie narodowe Pomorza*, nadbitka, b. m., 1935.

⁶⁴ Artykuł pt. *Jak jeden z posłanników na zjazd wszystkich Lig Polskich o Kórniku i o innych rzeczach opowiada*, nr 5 z dn. 2 II 1849; artykuł pt. *Zjazd w „Wiecznicy“*, nr 26 z dn. 27 VI 1849; artykuł wstępny *Zjazd Rady Ligowej w Chełmnie*, nr 13 z dn. 28 IX 1849.

⁶⁵ „Biedaczek“, nr 5 z dn. 2 II 1849.

⁶⁶ Np. w numerze 14 z dn. 1 IV 1849. Artykuł wstępny *Borowskiego pt. Powiastka dla Ligi*, nr 11 z dn. 14 IX 1849; artykuł wstępny pt. *Mowa miana przez obywatela Józefa Połczyńskiego, delegowanego na zgromadzenie Ligi obwodowej w Tucholi dnia 21 października br.*, nr 8 z dn. 27 X 1849; artykuł wstępny pt. *Odezwa do Lig naszych!*, nr 12 z dn. 10 XI 1849; artykuł wstępny *Co to znaczy Liga*, nr 19 z dn. 5 XII 1849.

⁶⁷ Artykuł wstępny pt. *Nowe prawo i przeciw Lidze naszej*, nr 2 z dn. 10 IV 1850.

tytułem *Słowa boleści z przyczyny ostatecznego sprawozdania, które Liga powiatu toruńskiego złożyła*⁶⁸.

Klerykalizm „Biedaczka“ wydaje się nie podlegać dyskusji, ale spróbujmy ustalić jego granicę. Już przy omawianiu sprawy mazurskiej na łamach „Biedaczka“ przytoczyłem sąd o łączeniu w narodzie polskim ludzi różnych wyznań. Taki sąd można zaliczyć na pewno do pochlebnie świadczących o poziomie redakcji „Biedaczka“ i upoważniających do niełączenia go z ciasnym, partykularnym klerykalizmem. W jednym z artykułów wstępnych omawiał „Biedaczek“ problem złej znajomości języka polskiego szczególnie wśród księży. Udowadniał, że zła polszczyzna księży jest wynikiem braku szkoły polskiej, i dlatego apelował do biskupa o wprowadzenie nauki języka polskiego⁶⁹. Swój apel do biskupa połączyła redakcja z zamieszczeniem wzoru obszernego listu skierowanego również do biskupa w tej samej sprawie. Redakcja prosiła czytelników o wysyłanie takich listów. Często spotkać możemy na łamach „Biedaczka“ poezję religijną, ale najczęściej dobierana jest ona pod kątem spraw narodowych. Wybiera się utwory na cześć świętych polskich⁷⁰, przedstawia się ważne wydarzenia z dziejów Kościoła w Polsce. Taka była generalna tendencja przy doborze utworów o treści religijnej i była ona konsekwentnie przestrzegana.

Kilka artykułów „Biedaczka“ zajmowało się ludnością żydowską w Polsce. Głównie dostrzegają wśród niej grupę kupiecko-lichwiarską i nie szczędzą szyderczych opisów przypisujących im szereg cech ujemnych⁷¹. Nie dostrzegała więc redakcja całej złożoności społecznej ludności żydowskiej i konieczności przeprowadzenia rozróżnień. Jaśniejszym promykiem w tym czarnym obrazie spraw ludności żydowskiej był komentarz do piosenki pt: *Wiersz rabińczyka*⁷². Wyjaśniała w nim redakcja, że „umieszcza się ona piosenka szczególnie dlatego, aby pokazać, że są i pomiędzy Żydkami „tacy, którzy Polsce i Polakom dobrze życzą“.

Przy swoim patriotyzmie, wysuwaniu spraw narodowych na plan pierwszy i umacnianiu dumy narodowej nie rezygnował „Biedaczek“

⁶⁸ W numerze 5 z dn. 20 IV 1850. Na ten sam temat artykuł wstępny w numerze 6 z dn. 24 IV 1850.

⁶⁹ Artykuł wstępny pt. *O niedoli i języku polskim*, nr 18 z dn. 3 V 1849.

⁷⁰ Np. artykuł wstępny pt. *Święty Stanisław, patron Polski*, nr 20 z dn. 16 V 1849; *Pieśń do Przenajświętszej Królowej Polskiej*, nr 19 z dn. 5 XII 1849.

⁷¹ Np. wiersz pt. *Rozmowa Żyda z chłopem*, nr 2 z dn. 12 I 1849; *List Żydka polskiego do Mości Gryzda-Gryzmoły*, nr 1 z dn. 6 X 1849, oraz *List drugi do Żydka polskiego*, nr 4 z dn. 13 X 1849.

⁷² Nr 7 z dn. 24 X 1849.

z krytyki wad narodowych. Szczególniej pijaństwo⁷³, pieniactwo⁷⁴, życie ponad stan⁷⁵ były przedmiotem ostrej krytyki na łamach „Biedaczka“. Nie szczędzono przykrych, a uzasadnionych uwag o przywarach narodowych, które występowały często w społeczeństwie polskim. Niewątpliwie było to ze strony „Biedaczka“ zapobieganie niebezpieczeństwu przeradzenia się uczuć patriotycznych w nacjonalistyczne i zasługuje na wyliczenie wśród zasług i osiągnięć omawianego czasopisma.

Żywo interesował się „Biedaczek“ aktualnymi sprawami politycznymi Niemiec. Ujmował je najczęściej pod kątem udziału społeczeństwa polskiego. Tak było zwłaszcza w odniesieniu do sejmiku pruskiego, w którego organizacji zamieszczano obszernie informacje, łącząc je z wezwaniem o liczny udział Polaków w akcji wyborczej⁷⁶. Równie obszernie informacje były czytelnikom czasopisma podawane o sejmie frankfurckim i jego uchwałach⁷⁷. Natychmiast rejestrowano ustawy, których zadaniem było ograniczenie swobód obywatelskich i jasno określano ich charakter w „Biedaczku“⁷⁸. Stosunkowo mało miejsca poświęcano fachowym poradom rolnym. Zaledwie kilka artykułów i notatek zajmowało się problemem pogłębienia wiedzy rolniczej wśród czytelników⁷⁹.

Po szczegółowym zapoznaniu się z rocznikami „Biedaczka“ pragnę sprostować twierdzenie ks. A. Mańkowskiego, jakoby przedruki z obcych czasopism uległy zmniejszeniu od 1 maja 1850 r.⁸⁰ Otóż wydawca „Biedaczka“ stale znajdował się w kłopotach finansowych. Czasopismo było przedsięwzięciem kosztownym, a odpłatność ze strony czytelników niewielka. Tego dowodzą często narzekania wydawcy. Bardzo ostro atakował wydawca tych, którzy zatrzymali numer czasopisma, a odmówili zapłaty. Nazywał to wprost nikczemnością, tym bardziej że odmawiającymi byli zamożni ludzie⁸¹. Trudności finansowe doprowa-

⁷³ Opowieść pt. *Życie pijaka*, nr 4 z dn. 26 I 1849; artykuł wstępny pt. *Przykre słowa, ale prawdziwe*, nr 9 z dn. 4 V 1850; artykuł wstępny pt. *W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego Amen*, nr 19 z dn. 12 VI 1850.

⁷⁴ Artykuł wstępny pt. *Lepsza słomiana zgoda niż złoty proces*, nr 18 z dn. 8 VI 1850.

⁷⁵ W artykule *Przykre słowa, ale prawdziwe*, nr 9 z dn. 4 V 1850.

⁷⁶ Artykuł *O sejmikach i sejmach pruskich*, nr 2 z dn. 12 I 1849; *Jeszcze o wyborach*, nr 3 z dn. 19 I 1849; *O nowym sejmie w Berlinie*, nr 11 z dn. 16 III 1849.

⁷⁷ Nr 21 z dn. 23 V, nr 22 z dn. 30 V i nr 24 z dn. 13 VI 1849.

⁷⁸ Artykuł wstępny pt. *Dwa nowe prawa*, nr 3 z dn. 20 VII 1849.

⁷⁹ Artykuł wstępny pt. *O rolnictwie*, nr 19 z dn. 9 V 1849; informacja: *O zachowaniu masła*, nr 24 z dn. 13 VI 1849.

⁸⁰ Ks. A. Mańkowski, *Dzieje drukarstwa ... w Prusiech Zachodnich*, s. 47.

⁸¹ Artykuł pt. *Dzień i noc. Braterskość i nikczemność*, nr 15 z dn. 11 IV 1849, oraz *Dalsze uzalenie*, nr 16 z dn. 1—8 IV 1849.

dziły do wprowadzenia przeglądu pism ludowych⁸², który najpierw obejmował charakterystykę danego czasopisma, a następnie przekształcał się w przedruki całych artykułów. Przedruki zajmowały coraz więcej miejsca i stopniowo stały się głównym składnikiem czasopisma „Biedaczek“.

W ostatnim numerze⁸³ został nakreślony rodzaj testamentu politycznego. Na pierwszy plan wysunięta została wierność katolicyzmowi, mowie ojczystej, zwyczajom, obyczajom i ubiorom polskim. Z innych postulatów zasługują na przypomnienie i przytoczenie: „Zaklinam was: Miejcie mocną, niewzruszoną nadzieję, że Polska koniecznie powstanie... Bądźcie zawsze za wolnością i trzymajcie choćby i ze swym najzaciętszym nieprzyjacielem, skoro tylko chce wolności dla wszystkich. Zaklinam was, abyście o naukę dla swych dzieci dbali i sami się jeszcze z pism i ze słuchania uczyli...“ Końcowy postulat „testamentu“ zaskakuje swoją treścią. Powołując się na przykłady wyniszczenia szlachty czeskiej i ostatnie wypadki w Galicji wzywa wydawca do poszanowania szlachty polskiej: „... dla panów polskich serc swoich nie zatwardzali... Nasi panowie tak wielkie ofiary dla dobra ogółu ponieśli, żeby też i to, i owo przemilczeć można“. Taki sam charakter miał ostatni apel: „abyście się i między sobą szczerze i bez obłudy miłowali i niech nie pogardza mędrszy głępszym od siebie, a majątniejszy uboższym...“ Zapowiedzianym w ostatnim numerze następcą „Biedaczka“ miało być czasopismo pod nazwą „Dobry Gospodarz“⁸⁴.

* * *

Dzieje czasopiśmiennictwa polskiego pierwszej połowy XIX wieku ziem Pomorza Gdańskiego i Mazur stanowiąc mogą interesujące źródło dla ustalenia charakteru i zakresu wrzenia rewolucyjnego oraz akcji niepodległościowej. Dotychczasowe wzmianki i oceny miały charakter bardzo ogólnikowy, często sprzeczny z faktami. Wydaje mi się, że szczegółowa analiza zachowanych roczników „Biedaczka“ wzbogaca naszą wiedzę o tych latach wstrząsów i nadziei. W tym okresie ziemie Pomorza Gdańskiego, m.in. poprzez czasopiśmiennictwo, wysunęły się na jedno z czołowych miejsc wśród ośrodków zmagania o wyzwolenie narodowe i społeczne narodu polskiego. Przesadą byłoby szukanie postulatów, i to postulatów wybiegających daleko poza granice określone ówczesnym układem społecznym. W ostatecznym rozrachunku programy

⁸² Od nru 2 z dn. 13 VII 1849.

⁸³ Nr 24 z dn. 29 IV 1850, *Ostatnie słowa „Biedaczka“*.

⁸⁴ Nr 24 z dn. 29 VI 1850.

ówczesne określone zostały chłopskim charakterem przeważającej liczby ludności polskiej na terenie Pomorza Gdańskiego i drobną grupą „panów“ i drobnomieszczaństwa. Przy uwzględnianiu tego zastrzeżenia o społecznej sytuacji Pomorza Gdańskiego należy przyznać „Biedacz-kowi“ znacznie bardziej interesującą pozycję, aniżeli miało to miejsce w dotychczasowych opracowaniach⁸⁵. Jeśli powyższe wywody o tym przekonały, to cel analizy dorobku „Biedaczka“ został osiągnięty.

⁸⁵ O dalszych losach redaktora Prejsa zob. ks. A. Mańkowski, *Dzieje drukarstwa ... w Pruszech Zachodnich*, Rk TNT XIII, s. 45—46.